

Rozdział I. Przyczyny i założenia nowelizacji Kodeksu cywilnego

§ 1. Ujednolicenie uregulowania odpowiedzialności za wady

Dnia 30.5.2014 r. Sejm uchwalił PrKonsU. Ustawa ta zawiera także przepisy nowelizujące **Kodeks cywilny** (art. 44 PrKonsU) oraz uchyla SprzedKonsumU (art. 52 pkt 2 PrKonsU). PrKonsU miała służyć przede wszystkim implementacji **dyrektywy 2011/83/UE**¹. Jednak polski ustawodawca zdecydował, że jest to dobra okazja na przeprowadzenie także ponownej implementacji **dyrektywy 1999/44/WE**². Dotychczas dyrektywa ta była implementowana w odrębnej ustawie – SprzedKonsumU³. Tego rodzaju implementacja w osobnej ustawie spowodowała istotną wewnętrzną dezintegrację **polskiego prawa sprzedaży**, a także innych umów, do których ustawa ta znajdowała zastosowanie, **jak np. umowy o dzieło**⁴. Obok siebie istniały dwa reżimy – kodeksowy i pozakodeksowy – regulujące odpowiedzialność sprzedawcy (wykonawcy) w różny sposób, oparty na innych założeniach i innym wyważeniu interesów między stronami⁵. Nie oznaczało to przy tym wcale, że przepisy SprzedKonsumU były ukształtowane w sposób szczególnie ochronny dla konsumenta⁶. W rzeczywistości SprzedKonsumU tworzyła system, który w niektórych przypadkach **stawiał konsumenta w gorszej sytuacji** niż to miało miejsce na gruncie KC.

¹ Zob. Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o prawach konsumenta, Druk sejmowy Nr 2076, s. 1.

² Zob. Ustawa o prawach konsumenta, Słowo wstępne od redaktorów naukowych, s. XXII.

³ J. Jeziore, w: *Jeziore*, Ustawa, Nb 99.

⁴ F. Zoll, Das dubiose Ergebnis der Umsetzung der Richtlinie über Verbrauchsgüterkauf in die polnische Rechtsordnung, w: *Probleme der Angleichung des Europäischen Rechts* (red. J. Stelmach, R. Schmidt), Krakauer-Augsburger Rechtstudien 2004, s. 241–249.

⁵ Krytycznie do wybranej wtedy techniki implementacji dyrektywy w odrębnej ustawie odniósł się R. Stefanicki, *Ochrona konsumenta w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej*, 2006, s. 359.

⁶ F. Zoll, Das dubiose Ergebnis, s. 241–249.

SprzedKonsumU od strony formalnej różniła się istotnie od założeń, na podstawie których oparto rozwiązania KC. System KC został zbudowany przy zastosowaniu **ściśle typizacji rodzajów naruszeń zobowiązania**⁷. W części ogólnej zobowiązań w centrum systemu znalazły się **postaci opóźnienia i zwłoki oraz niemożliwości świadczenia**, zróżnicowanej w zależności od tego, czy dłużnik **ponosi odpowiedzialność za ten przypadek naruszenia zobowiązania**⁸. W części szczególnej zobowiązań pojawia się **stypizowany przypadek rękojmi**. Autorzy KC, a wcześniej KZ, znajdowali się w tej kwestii pod istotnym **wplywem niemieckiej kodyfikacji**. Starali się jednak także uwzględnić toczącą się dyskusję i krytykę BGB, otwierając system na inne przypadki naruszenia zobowiązania niemieszczące się w ściśle stypizowanych przypadkach. Taką funkcję w ramach KC pełni przede wszystkim art. 471 KC⁹.

Pod wpływem prawa niemieckiego, a także zachodzącej wewnątrz tego systemu ewolucji, kształtowała się polska koncepcja odpowiedzialności za wady rzeczy. Przedmiotem tej dyskusji było zagadnienie, czy dostarczenie rzeczy z wadą stanowi samo w sobie przypadek naruszenia zobowiązania (tzw. **teoria wykonania – Erfüllungstheorie**), czy stanowi źródło samodzielnej szczególnej odpowiedzialności, niewynikającej z naruszenia zobowiązania (**Gewährleistungstheorie**)¹⁰. Ta druga z teorii była teorią pierwotną, opartą na założeniu, że z chwilą spełnienia świadczenia dochodzi do wykonania zobowiązania, a więc wierzyciel, **który przyjął świadczenie**, traci możliwość realizacji uprawnień, które wynikają z naruszenia zobowiązania¹¹. Z tego powodu przyznawano szczególny zestaw uprawnień mający swoje źródło w samym fakcie wadliwości rzeczy będącej przedmiotem umowy sprzedaży stanowiącej podstawowy model konstrukcyjny dla innych typów umów, w przypadku których pojawia się także odpowiedzialność wynikająca z rękojmi. Charakterystyczną cechą tego ujmowania rękojmi była **obiektywizacja pojęcia wady**¹². Oznacza to definiowanie wady nie z punktu widzenia treści zobowiązania łączącego strony, ale z punktu widzenia **cech rzeczy jako takiej**¹³. Zewnętrzna

⁷ F. Zoll, Wykonanie, rozdz. 6, Nb 136.

⁸ *Ibidem*, Nb 136, 170.

⁹ *Ibidem*, Nb 137.

¹⁰ H.P. Westermann, w: Münchener Kommentar, 2012, § 433, Rn. 3. Zob. też F. Zoll, Wykonanie, przyp. 4052; *tenże*, The right to the full damages resulting from the lack of conformity of goods in the reformed polish civil code, w: Náhrada škody ako prostriedok nápravy v súkromnom práve. Damages as a remedy in private law (red. M. Jurčová, M. Novotná), Praga 2016, s. 84.

¹¹ Zob. J. Schaper, R. Kandelhard, Leistungsstörungen und Gewährleistungsrecht, Neue Juristische Wochenschrift 1997, Nr 13, s. 836.

¹² F. Zoll, Wykonanie, Nb 188.

¹³ *Ibidem*.

struktura polskiego KC wskazywałaby raczej na przyjmowanie przez polskiego ustawodawcę **teorii rękojmi**¹⁴. Ustawodawca wyraźnie wydzielił z przepisów ogólnych regulujących naruszenie zobowiązania reżim rękojmi¹⁵. Odmiennie uregulował jego przesłanki i dodatkowo autonomicznie uregulował także **przesłanki roszczenia o naprawienie szkody**, przynajmniej jeżeli chodzi o warstwę językową art. 566 i 574 KC. Polski mocodawca regulując rękojmię, posłużył się ponadto odrębną techniką unormowania. Pomimo to, że przepisy dotyczące rękojmi **mają podobnie szeroki przedmiotowy zakres zastosowania**, jak np. przepisy o odstąpieniu od umowy wzajemnej (zwłaszcza gdy się zważy, że te ostatnie zostały dostosowane przede wszystkim do układu interesów charakterystycznego dla **umowy sprzedaży**), to jednak zostały umieszczone na zupełnie innym poziomie ogólności (szczegółowości) i znajdują zastosowanie w stosunkowo szerokim zakresie, lecz tylko w drodze odesłań, a nie ogólnego ujęcia i klasyfikacji¹⁶. O tym, że przepisy o rękojmi powstawały pod wpływem „**teorii rękojmi**”, świadczą także przepisy zlokalizowane w różnych miejscach KC odsyłające do rękojmi. Przykładem jest tu art. 453 KC, regulujący **instytucję świadczenia w miejsce wykonania**. W przypadku tej konstrukcji, która dotyczy samego porozumienia o spełnieniu świadczenia, **wada nie może być nawet odniesiona do treści zobowiązania**, bo przedmiot świadczenia jest z istoty rzeczy inny od tego, który wynikał z samego zobowiązania. Wada może tu być wyłącznie rozumiana jako cecha rzeczy jako takiej¹⁷.

SprzedKonsumU regulowała problem, do którego w KC odnosi się reżim rękojmi, nie tylko odmiennie¹⁸ gdy chodzi o poszczególne kwe-

¹⁴ Odpowiedzialność z tytułu rękojmi jako samodzielną kategorię odpowiedzialności, odmienną od odpowiedzialności z tytułu niewykonania zobowiązania (w szerokim znaczeniu) – zob. *R. Longchamps de Bérier*, *Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 452–453. *A. Ohanowicz* rozdzielał przypadki odpowiedzialności za wady fizyczne i prawne. W tym pierwszym przypadku dostrzegał samodzielny reżim odpowiedzialności, w tym drugim uznawał, że jest to przypadek naruszenia zobowiązania ze względu na to, że odpowiedzialność powstawała już przed przejściem ryzyka na kupującego – zob. *A. Ohanowicz*, *Rękojmia przy sprzedaży a odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie świadczenia*, w: *Alfred Ohanowicz. Wybór prac* (oprac. *A. Gulczyński*), Warszawa 2007, s. 643–644. Zob także *F. Zoll*, *Wykonanie*, Nb 188.

¹⁵ *K. Haładyj*, *M. Tulibacka*, w: *Osajda*, KC. Komentarz 2017, *Legalis*, komentarz do art. 566, Nt 3; *E. Habryn-Chojnacka*, w: *Gutowski*, Komentarz KC, t. II, komentarz do art. 566, Nb 4.

¹⁶ *F. Zoll*, *Wykonanie*, Nb 5.

¹⁷ Przed wejściem w życie przepisów wprowadzających nową rękojmię w literaturze polskiej prowadzony był spór, czy do wady rzeczy w przypadku *datio in solutum* w stosunkach konsumenckich należy stosować przepisy KC, czy też SprzedKonsumU – zob. *M. Pyziak-Szafnicka*, w: *System PrPryw*, t. 6, 2014, rozdz. X, Nb 15.

¹⁸ W tej sprawie zob. *J. Jezioro*, w: *Jezioro*, Ustawa, rozdz. I pkt F, Nb 99.

stie techniczne ukształtowania uprawnień kupującego, ale była skonstruowana tak, jakby należała do zupełnie innego systemu. To nie był przypadek. SprzedKonsumU stanowiła bowiem **implementację dyrektywy 1999/44/WE**¹⁹. Ta ostatnia zaś nawiązuje w swoich konstrukcjach do Konwencji **wiedeńskiej o międzynarodowej sprzedaży towarów**²⁰. Dyrektywa wyrasta z założeń tej konwencji, wykazując tym samym wiele podobieństw do europejskich projektów regulujących naruszenie zobowiązania, takich jak **PECL**, **DCFR** oraz projekt Komisji Europejskiej, jakim jest **CESL**, a także projektów globalnych, takich jak zasady międzynarodowych umów handlowych (**Zasady UNIDROIT**). Wszystkie te systemy łączy koncepcja ujęcia naruszenia zobowiązania **jednolitą klauzulą generalną**, pozwalającą na uruchomienie całego zestawu sankcji²¹. W świetle tego ujęcia, **wada lub niezgodność towaru z umową** stanowią jeden z przypadków naruszenia zobowiązania²². O ile to tylko możliwe i zgodnie z naturą naruszenia, pozwala to, co do zasady, na uruchomienie wszelkiego rodzaju sankcji. Oznacza to również **brak konieczności szczególnego rozróżniania** między poszczególnymi **postaciami naruszenia zobowiązania**. Pojęcie wady (**niezgodności towaru z umową**) ulega z istoty rzeczy **subiektywizacji** – o wadzie nie rozstrzygają abstrakcyjnie oceniane cechy towaru jako takiego, ale rozstrzygająca jest zawsze relacja między tymi cechami a treścią zobowiązania. Kryteria wskazane przez art. 2 dyrektywy 1999/44/WE także wtedy, gdy pozornie dotyczą cech towaru jako takiego (zob. art. 2 ust. 2 lit. c i d), stanowią w zasadzie **kryteria wykładni umowy**, pozwalające następnie ocenić, czy **towar odpowiada treści zobowiązania**²³, opierając się przy tym o **kryterium usprawiedliwionych oczekiwań konsumenta**²⁴.

Dyrektywa 1999/44/WE nie zawiera jednak **całego systemu** regulującego odpowiedzialność za naruszenie zobowiązania. Została skon-

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzona w Wiedniu 11.4.1980 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286 ze sprost.). S. Grundmann, w: S. Grundmann, C.M. Bianca, EU-Kaufrechtsrichtlinie, Einleitung, Nb 6–8; J. Jezioro, w: Jezioro, Ustawa, rozdz. I pkt A, Nb 72; D. Staudenmayer, Die EG-Richtlinie, s. 2394; F. Zoll, The right, s. 82.

²¹ R. Schulze, w: R. Schulze, F. Zoll, Europäisches Vertragsrecht, 2015, § 6, Nb 2.

²² W kwestii przyjęcia w dyrektywie 1999/44/WE tego systemu – zob. M.J. Schermaier, Rechtsangleichung und Rechtswissenschaft im kaufrechtlichen Sachmängelrecht, w: Verbraucherkauf in Europa (red. M.J. Schermaier), München 2003, s. 13. W sprawie jednolitej klauzuli naruszenia zobowiązania – zob. przede wszystkim M. Pecyna, Naruszenie zobowiązania w świetle harmonizacji prawa zobowiązań, Warszawa 2009, s. 184–188.

²³ Zob. też P. Machnikowski, Rozwój, s. 8–9.

²⁴ N. Reich, Die Umsetzung der Richtlinie 1999-44-EG in das deutsche Recht, NJW 1999, Nr 33, s. 2400.

struowana jedynie jako uzupełnienie systemu²⁵. Ta cecha stanowiła szczególne wyzwanie dla jej implementacji. Dyrektywa ta bowiem nie uzupełniała, względnie nie stanowiła części „każdego” systemu. Była ona skonstruowana jako fragment systemu bardzo konkretnego, w którym odpowiedzialność z powodu niezgodności towaru konsumpcyjnego stanowiła jeden z aspektów naruszenia zobowiązania. Dopasowanie rozwiązań wynikających z dyrektywy do systemów opartych na innych założeniach oznaczało próbę połączenia dwóch zupełnie nieprzystających do siebie fragmentów. Ustawodawca krajowy, którego system oparty był na innych założeniach niż ten, na którym oparto dyrektywę, chcący dokonać implementacji, miał co do zasady dwie możliwości²⁶. Po pierwsze mógł przebudować własny system i w ten sposób usunąć niespójność. Po drugie mógł się nie przejmować niespójnościami, tylko implementować dyrektywę tak jak została napisana, przy pomocy techniki dość typowej dla znacznej liczby europejskich państw, którą można by scharakteryzować jako *copy and paste*. W tym drugim wypadku wdrożenie przepisów dyrektywy do KC nie byłoby możliwe, ponieważ w przeciwnym razie kodeks musiałby zatracić przymiot bycia kodeksem, tzn. straciłby uporządkowaną według w miarę spójnego założenia strukturę.

Polski ustawodawca, implementując dyrektywę 1999/44/WE tuż na przedpolu przystąpienia naszego kraju do UE, wybrał to drugie, technicznie znaczenie prostsze rozwiązanie²⁷. Pospieszna implementacja dyrektywy realizowała zasady implementacji „*copy and paste*” – stosunkowo bezrefleksyjnego uchwalenia ustawy powtarzającej dość wiernie rozwiązania dyrektywy²⁸. Dyrektywa 1999/44/WE jest przy tym **dyrektywą minimalną** (art. 8 ust. 2). Ustawodawca krajowy może przyjąć **rozwiązania korzystniejsze dla konsumenta**. Taką dyrektywę znacznie łatwiej jest włączyć do **skodyfikowanej struktury prawa krajowego**, ponieważ ustawodawcy pozostają możliwości głębszego przekształcenia unijnego wzorca z mniejszym ryzykiem niewywiązania się z obowiązku implementacyjnego wobec UE. Jednak polski ustawodawca, działając dość pośpiesznie, chciał formalnie dopełnić obowiązku implementacji ***acquis communautaire*** i nie zdecydował się na podjęcie głębszych prac legisla-

²⁵ A. Schwartze, Sachprobleme für die Umstetzung aus Genese, Inhalt und Dogmatik der Richtlinie über Verbrauchverkäufe, w: Verbraucherkauf in Europa (red. M.J. Schermaier), München 2003, s. 128–130; S. Grundmann, w: S. Grundmann, C.M. Bianca, EU-Kaufrechtsrichtlinie, Einleitung, Nb 35–38; J. Pisuliński, w: System PrPryw, t. 7, 2011, § 14, Nb 444.

²⁶ S. Grundmann, C.M. Bianca, EU-Kaufrechtsrichtlinie, Einleitung, Nb 129–151. Autor omawia istotnie różne sposoby implementacji dyrektywy 1999/44/WE wybrane w Austrii i w Niemczech.

²⁷ Zob. A. Kurowska, Implementacja dyrektywy, s. 94 i n.

²⁸ W tej kwestii zob. Jezioro, Ustawa, rozdz. I pkt F, Nb 100.

cyjnych²⁹. W konsekwencji problem odpowiedzialności za wady przedmiotu sprzedaży został uregulowany w sposób wewnętrznie niespójny i przy tym bardzo niejasny. Powstały bowiem dwa reżimy odpowiedzialności o odmiennej strukturze, a także odmiennej terminologii³⁰. To ostatnie utrudniało nawet odpowiednie przedstawianie tych systemów. Uchyłona SprzedKonsumU, w ślad za dyrektywą, posługiwała się pojęciem **niezgodności towaru z umową** w miejsce pojęcia wady. Pojęcie rękojmi nie było w ogóle w ustawie używane. Ustawa ta była zatem częścią jakiegoś nieprzyjętego przez polskiego ustawodawcę systemu odpowiedzialności i pozostawała zawieszona w próżni.

Jednak zewnętrzny obraz rozwiązań przyjętych w SprzedKonsumU i KC był mylący. Przy bliższej analizie obu systemów okazywało się, że były one **znacznie bardziej do siebie podobne** niż to wynikałoby z odmiennej struktury, terminologii, a także genezy obu rozwiązań³¹. Na gruncie prawa niemieckiego jeszcze sprzed reformy prawa zobowiązań z 2002 r.³² pierwotna teoria rękojmi była zastępowana tzw. teorią wykonania zobowiązania – wspomnianą już *Erfüllungstheorie* – zakładającą, że odpowiedzialność z tytułu rękojmi jest także przypadkiem odpowiedzialności z tytułu naruszenia zobowiązania³³. Oznacza to, że **świadczenie rzeczy wadliwej** w ujęciu tej koncepcji stanowi **przypadek naruszenia zobowiązania**. Niemiecka *Erfüllungstheorie* wykształciła się, mimo dość jasnych sformułowań BGB sprzed reformy prawa zobowiązań (*Schuldrechtsmodernisierung*). W przypadku **polskiego KC** przyjęcie **teorii wykonania zobowiązania** i uznanie, że wadliwe świadczenie stanowi przypadek nienależytego wykonania zobowiązania, było o wiele bardziej naturalne³⁴. Definicja wady zawarta w dawnym art. 556 KC³⁵ wskazywała na jej **subiektywne** lub co

²⁹ Zob. J. Pisuliński, w: System PrPryw, t. 7, 2011, rozdz. I, Nb 453.

³⁰ J. Pisuliński, w: System PrPryw, t. 7, 2011, rozdz. I, Nb 453.

³¹ Ostrożniejsze stanowisko zajmuje M. Jagielska, która porównując pojęcie wady w KC sprzed i po nowelizacji, podkreśla doniosłość zmiany – zob. M. Jagielska, Nowelizacja, s. 280.

³² O reformie niemieckiego prawa zobowiązań w języku polskim zob. H. Konzen, Regulacja, s. 20. W języku niemieckim zob. np. H. Dörner, A. Staudinger, Schuldrechtsmodernisierung. Systematische Einführung und synoptische Gesamtdarstellung, Baden-Baden 2002, *passim*.

³³ Zob. J. Schaper, R. Kandelhard, Leistungsstörungen, s. 838. Jednak D. Looschelders podaje, że przed reformą pogląd większościowy kwalifikował wadę rzeczy indywidualnie oznaczonej jako samodzielną kategorię swoistych sankcji – zob. D. Looschelders, Schuldrecht. Besonderer Teil, München, 2015, Nb 22.

³⁴ F. Zoll, Wykonanie, Nb 136 i 188. Zob. także W.J. Katner, w: System PrPryw, t. 7, 2011, rozdz. I, Nb 349, który omawiając pojęcie wady odnosi się do rozmaitych kryteriów naruszenia zobowiązania. Autor nazywa wprawdzie te kryteria „obiektywnymi”, ale czyni to w innym znaczeniu, odnoszącym się do ogólnych ocen prawidłowości wykonania zobowiązania.

³⁵ W brzmieniu ustalonym do dnia ustalenia nowej redakcji przepisów z 25.12.2014 r.

najmniej **subiektywizujące** ujęcie³⁶. Pojęcie to zostało odniesione przede wszystkim do „**celu oznaczonego w umowie**”. Kryteria oceny wady w sytuacji, w braku odpowiedniego odniesienia w treści samej umowy zawarte w art. 556 KC w poprzednim brzmieniu, również należało raczej traktować jako kryteria interpretacyjne umowy, a nie obiektywne cechy rzeczy. **Dominujący pogląd** dotyczący uregulowanej w art. 566 i 574 KC¹⁴ **odpowiedzialności odszkodowawczej** zakładał również, że przepisy te w takim zakresie, w jakim regulują odpowiedzialność odszkodowawczą za wady rzeczy w sytuacji gdy wada ta jest wynikiem **okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności**, nie stanowią **samodzielnej podstawy odpowiedzialności**, ale jedynie odsyłają do ogólnej podstawy odpowiedzialności, wynikającej z art. 471 KC³⁷. Wniosek ten był trudny do uzasadnienia na podstawie samego brzmienia tych przepisów, jednak był stosunkowo powszechnie przyjmowany³⁸. Nowelizacja przepisów o rękojmi zmieniła tę redakcję, przesądzając tę kwestię w sposób jednoznaczny (zob. art. 566 § 1 KC w nowym brzmieniu, który wprost odsyła do ogólnych zasad odpowiedzialności)³⁹. Sam jednak art. 471 KC, stanowiący klauzulę generalną, pozwalającą na domaganie się przez wierzyciela naprawienia szkody w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, stanowił wyraźną wskazówkę zamiaru ustawodawcy **szerokiego ujęcia naruszenia zobowiązania**, obejmującego także problem wadliwości przedmiotu świadczenia⁴⁰.

Polski KC ukształtował przepisy o rękojmi w sposób, który pozwalał na stosunkowo łatwą integrację dyrektywy 1999/44/WE, bez fundamentalnej zmiany systemu. Mimo że system dyrektywy wynika z zupełnie innego reżimu odpowiedzialności, w rzeczywistości dostosowanie przepisów KC, tak aby powstał jednolity, w miarę spójny system, było w pełni możliwe. Gdy przyjmie się, że także model rękojmi przewidziany w KC oparty jest na teorii „wykonania zobowiązania”, to integracja obu systemów nie będzie oznaczać całkowitego odstąpienia od dotychczasowych zasad⁴¹.

³⁶ F. Zoll, Wykonanie, Nb 188.

³⁷ *Ibidem*, Nb 188 i powołana tam w przyp. 536 literatura. Zob. także W.J. Katner, w: System PrPryw, t. 7, 2011, § 13, Nb 418.

³⁸ W.J. Katner, w: System PrPryw, t. 7, 2011, rozdz. I, Nb 418; M. Jagielska, Odpowiedzialność za produkt, w: System PrPryw, t. 6, 2014, rozdz. V, Nb 110.

³⁹ Zob. jednak moje rozważania w rozdz. III.

⁴⁰ Zob. F. Zoll, Wykonanie, Nb 187 i moją polemikę z poglądami wyrażonymi w literaturze, dotyczącą zakresu stosowania art. 471 KC – *ibidem*, przyp. 529.

⁴¹ O podobieństwie ujęcia wady w KC64 i w SprzedKonsumU – zob. J. Pisuliński, w: System PrPryw, t. 7, 2011, rozdz. I, Nb 474. O relacji pojęcia wady do pojęcia niezgodności z umową (w stanie prawnym sprzed uregulowania „nowej rękojmi” w KC) – zob. A. Kolodziej, Konsumenckie prawo, rozdz. IV, pkt 1.1.

Implementacja dyrektywy 1999/44/WE spowodowała różnego rodzaju paradoksy⁴². Nie można stwierdzić w sposób jednoznaczny, że implementacja dyrektywy 2011/83/UE poprawiła ochronę konsumenta w prawie polskim. Polskie prawo sprzedaży sprzed implementacji dyrektywy 1999/44/WE przewidywało już szczególne reguły odnoszące się do ochrony konsumenta. Art. 558 § 1 zd. 2 KC⁴³ przyjmował, że przepisy regulujące rękojmię są co do zasady **imperatywne**, jeżeli została zawarta umowa z udziałem **konsumentów**. Jednak nie tylko ta cecha świadczyła o wysokim standardzie ochrony. Istotne jest także, że przepisy regulujące rękojmię w KC przewidywały wysoki standard ochrony kupującego, starając się jednocześnie stworzyć sprzedawcy szansę **naprawienia wadliwie spełnionego świadczenia**, tj. przyznawały sprzedawcy prawo **zablokowania uprawnienia do odstąpienia od umowy**⁴⁴. SprzedKonsumU w ślad za dyrektywą 1999/44/WE przewidywała także mechanizm chroniący te same wartości. Ustawodawca chciał bowiem **chronić sprzedawcę**, dbając przy tym o to, aby mógł on „naprawić” świadczenie i przywrócić stan zgodny ze zobowiązaniem⁴⁵. Jednak sposób stworzenia szansy „**naprawy przedmiotu świadczenia**” w systemie SprzedKonsumU był realizowany odmiennie. W przypadku KC sprzedawcy przysługiwało na gruncie art. 560 § 1 KC⁴⁶ **rzeczywiste uprawnienie** pozwalające na zniesienie skutków odstąpienia od umowy przez niezwłoczne usunięcie wady lub dostarczenie rzeczy wolnej od wad. **Wykonanie uprawnienia do naprawienia zobowiązania** w systemie KC mogło być jednak zrealizowane jedynie w przypadku **odstąpienia od umowy**⁴⁷. Wszystkie **inne uprawnienia** (kwestię roszczeń odszkodowawczych poruszono niżej – zob. rozdz. VIII) już przez sprzedawcę nie mogły być zablokowane. Na gruncie SprzedKonsumU (art. 8 ust. 4) podobna idea była jednak realizowana przy zastosowaniu odmiennych instrumentów. Kupujący nie mógł tutaj od razu **odstąpić od umowy** ani **obniżyć ceny**, ale w **pierwszej kolejności** musiał dochodzić od sprzedawcy **naprawy lub wymiany towaru na nowy**⁴⁸. Dopiero, gdy usunięcie niezgodności w jeden z dwóch sposobów wskazanych przez konsumenta nie zostało przeprowadzone lub ze względu na wskazane w ustawie okoliczności kupujący nie musiał tego usunięcia dochodzić lub sprzedawca mógł skutecznie przedstawić **zarzut**

⁴² Zob. rozważania na temat art. 9 i 11 SprzedKosumU R. *Stefanicki*, Ochrona konsumenta, s. 357–35.

⁴³ W brzmieniu obowiązującym w latach 1.10.1990–22.1.2014.

⁴⁴ *F. Zoll*, Wykonanie, Nb 130.

⁴⁵ *Ibidem*, Nb 133.

⁴⁶ Także w wersji sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r.

⁴⁷ *F. Zoll*, Wykonanie, Nb 131.

⁴⁸ *W.J. Katner, J. Pisuliński*, w: System PrPryw, t. 7, 2011, rozdz. I, Nb 507.

niemożliwości lub nadmierności kosztów naprawy wobec obu sposobów usunięcia niezgodności, konsument mógł wykonać dalsze uprawnienia, czyli odstąpić od umowy lub obniżyć cenę.

Jeszcze jedna znamienna cecha odróżniała przesłanki odstąpienia od umowy wynikające z KC⁴⁹ od przesłanek tego prawa z uchylonej SprzedKonsumU. Ta ostatnia ustawa – w ślad za dyrektywą 1999/44/WE – wprowadzała ograniczenie prawa odstąpienia od umowy w przypadku gdy **niezgodność towaru z umową nie była znaczna**⁵⁰. Takiego ograniczenia nie przewidywał KC⁵¹, który pozwalał na odstąpienie od umowy w każdym wypadku wystąpienia wady. **Istotność wady** (w ramach umowy sprzedaży) pojawiała się jako element ograniczający możliwość ponownego zaoferowania przez sprzedawcę naprawienia rzeczy w przypadku gdy rzecz była już naprawiana i wymieniana (art. 560 § 1 zd. ostatnie KC w brzmieniu sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r.)⁵². I w tym wypadku porównanie tych dwóch systemów nie wypada jednoznacznie. W przypadku gdy wada (niezgodność towaru z umową) była **nieistotna**, odstąpienie na gruncie KC⁵³ ciągle było dopuszczalne, choć mogło być łatwiej zablokowane przez sprzedawcę. Tutaj przesłanki odstąpienia od umowy były dla kupującego łagodniejsze. Natomiast wynik tego porównania nie będzie już jednoznaczny w przypadkach granicznych, tzn. takich gdy wada (niezgodność) będzie więcej niż nieistotna, ale nie będzie istotna (pojęcia „istotny”, „nieistotny” nie są swoimi prostymi przeciwieństwami – można nie osiągnąć kryterium istotności, a już wykraczać ponad nieistotność)⁵⁴. W takim wypadku odstąpienie będzie dopuszczalne według obu systemów. W ramach art. 560 § 1 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. sprzedawca mógł jednak naprawiać rzecz wielokrotnie⁵⁵. Na gruncie uchylonej SprzedKonsumU wielokrotna naprawa przez sam fakt tej wielokrotności okazywała się w końcu nadmiernie uciążliwa dla kupującego. W ten sposób spełniały się przesłanki odstąpienia od umowy⁵⁶.

Można się zastanawiać, który z tych dwóch systemów można uznać za korzystniejszy z punktu widzenia konsumenta. Jeżeli brać pod uwagę

⁴⁹ Sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r.

⁵⁰ *W.J. Katner, J. Pisuliński*, w: System PrPryw, t. 7, 2011, rozdz. I, Nb 513.

⁵¹ Sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r.

⁵² Sprzed nowelizacji zob. *K. Haladyj, M. Tulibacka*, w: *Osajda, KC. Komentarz*, Legalis, 2013, art. 560, Nt 9; *W.J. Katner, J. Pisuliński*, w: System PrPryw, t. 7, 2011, rozdz. I, Nb 382.

⁵³ Sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r.

⁵⁴ Odmienne jednak *J. Pisuliński*, w: System PrPryw, t. 7, 2011, rozdz. I, Nb 513, który uważa terminów „istotny” i „nieistotny” za swoje przeciwieństwo.

⁵⁵ Zob. w tej kwestii *W.J. Katner*, w: System PrPryw, t. 7, 2011, rozdz. I, Nb 382.

⁵⁶ Zagadnienie to należy odróżnić od problemu wadliwej naprawy. Zagadnienie to będzie omawiane szczegółowo w odniesieniu to aktualnego stanu prawnego.

jedynie kwestię samego ukształtowania **prawa** czy **szansy**⁵⁷ do naprawienia przedmiotu świadczenia przez kupującego, można przyjąć, że system KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. był dla konsumenta korzystniejszy⁵⁸. Mógł on bowiem odstąpić od umowy bez wcześniejszego domagania się wymiany lub naprawy. Cały ciężar obrony przed skutkami odstąpienia był przerzucony przy takiej konstrukcji na sprzedawcę. W przypadku obniżenia ceny sprzedawca na gruncie KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. w ogóle nie mógł się bronić, pomijając ogólny zarzut nadużycia prawa z art. 5 KC. Jednak dla porównania rzeczywistej pozycji sprzedawcy i kupującego na poziomie obydwu reżimów nie było wystarczające proste zestawienie relacji podstawowych uprawnień wymienionych w art. 560 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. a z uprawnieniami wynikającymi z art. 8 uchylonej SprzedKonsumU. Istotne dla tego porównania są jednak dalsze uprawnienia kupującego, przewidziane w art. 561 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r., które także zostały uregulowane inaczej niż w przypadku uchylonej SprzedKonsumU. Art. 8 ust. 1 uchylonej SprzedKonsumU przewidywał dla konsumenta uprawnienie do domagania się naprawy lub wymiany towaru, przy czym uprawnienie to przysługiwało w świetle tej ustawy (a przynajmniej w świetle dosłownego sformułowania ustawy) niezależnie od tego, jaki towar był przedmiotem umowy sprzedaży oraz czy sprzedawca był jednocześnie wykonawcą rzeczy⁵⁹. Ta pozornie daleko sięgająca różnica w rzeczywistości być może była stosunkowo o wiele mniejsza niż to może się wydawać. Pojawiało się pytanie, czy na gruncie uchylonej SprzedKonsumU w przypadku rzeczy oznaczonych co do tożsamości wyłączone było prawo do domagania się wymiany rzeczy, jeżeli zgodnie z umową była ona **oznaczona co do tożsamości**⁶⁰. Problem ten na gruncie dyrektywy 1999/44/WE jest sporny, przy czym spór wynika też z wieloznaczności pojęcia oznaczenia co do tożsamości. Przede wszystkim, wbrew teoretycznie bardzo ścisłemu różnieniu między podziałem na rzeczy oznaczone **indywidualnie** i **rzeczy**

⁵⁷ W przypadku SprzedKonsumU trudno było mówić o „prawie sprzedawcy do naprawy zobowiązania”. To kupujący musiał mu taką szansę stworzyć, jeżeli chciał przejść do drugiego poziomu uprawnień. Art. 560 KC (w poprzedniej i obecnej redakcji) wprowadza prawo sprzedawcy do naprawy świadczenia, ponieważ jest ono ukształtowane jako kontruprawnienie blokujące skutki wykonania odstąpienia lub obniżenia ceny przez kupującego. Zob. *F. Zoll*, *The Remedies in the Proposals of the Online Sales Directive and the Directive on the Supply of Digital Content*, *Journal of European Consumer and Market Law* 2016, Nr 6, s. 252.

⁵⁸ *F. Zoll*, *Das dubiose Ergebnis*, s. 241–249; *M. Pecyna*, *Ustawa o sprzedaży konsumentckiej. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 18–21.

⁵⁹ Zob. *A. Kolodziej*, w: *Jeziro*, *Ustawa, komentarz do art. 8*.

⁶⁰ W tej kwestii zob. *W.J. Katner*, *J. Pisuliński*, w: *System PrPryw*, t. 7, 2011, rozdz. I, Nb 465. Problem ten będzie przedmiotem szczegółowej analizy na gruncie obecnego stanu prawnego.

oznaczone co do gatunku oraz na rzeczy **zamiennie i niezamiennie**, w praktyce (także legislacyjnej) podział ten się zaciera. Co do zasady kategorie te są dość odległe od siebie: podział na rzeczy oznaczone indywidualnie i co do gatunku jest przeprowadzony według kryterium subiektywnego i jest odniesiony do treści zobowiązania jako takiego. Podział na rzeczy zamiennie i niezamiennie jest dokonany z punktu widzenia kryterium obiektywnego. Oznacza to, że kryterium zamienności lub niezamienności dotyczy cechy rzeczy jako takiej, w zasadzie w oderwaniu od treści zobowiązania. Jednak ostatecznie kryteria tego podziału są mniej ścisłe. Przydatność tych podziałów z punktu widzenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest znikoma. Rozstrzygnięcie przyjęte w SprzedKonsumU, nieodwołujące się w ogóle do kwalifikacji rzeczy na oznaczone co do gatunku lub oznaczone indywidualnie, było zatem konsekwentne. Do oceny, czy w przypadku rzeczy indywidualnie oznaczonej kupujący może być uprawniony do wymiany rzeczy na wolną od wad (niezgodności z umową), konieczna była analiza samej treści zobowiązania. Należało ustalić, czy z treści zobowiązania wynikałoby, że wymiana rzeczy na wolną od wad doprowadzi do **zaspokojenia interesu wierzyciela**. Należy zatem dokonać oceny, czy oznaczenie rzeczy, będącej przedmiotem sprzedaży, miało z punktu widzenia wierzyciela tego rodzaju znaczenie, że świadczenie tego przedmiotu nie może być zastąpione przez świadczenie o cechach gatunkowych odpowiadających ustalonemu pierwotnie świadczeniu. Jeżeli przedmiotem świadczenia jest rzecz oznaczona indywidualnie o takich cechach, które wykluczają zastępowalność, to wtedy roszczenie o wymianę rzeczy z istoty nie może przysługiwać⁶¹. W przypadku art. 561 § 1 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. SN sformułował nawet wytyczne⁶², które pojęcie rzeczy oznaczonych co do gatunku w przypadku rzeczy nowych, przynajmniej w umowach, w których sprzedawca jest profesjonalistą, utożsamiają z pojęciem rzeczy zastępowalnych⁶³. Dokładna wykładnia tych pojęć będzie poruszona w części poświęconej uprawnieniom kupującego (zob. rozdz. III, § 4). Tu można jedynie zasygnalizować, że przy wykładni kwestii indywidualizacji przedmiotu świadczenia dla oceny przysługiwania roszczenia o wymianę nie można pominąć także interesu sprzedawcy, zwłaszcza gdy ta reguła będzie stosowana również do sprzedaży nieprofesjonalnej. Można stwierdzić, że w rzeczywistości zakres przedmiotowy uprawnienia wynikający z brzmienia art. 561 § 1 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. wbrew swojemu stanowczemu sformułowaniu nie różnił się w sposób zasadniczy od

⁶¹ *M. Pecyna*, Ustawa o sprzedaży konsumenckiej. Komentarz, s. 175.

⁶² Uchw. SN z 30.12.1988 r., III CZP 48/88, OSNCP 1989, Nr 3, poz. 36.

⁶³ Uchw. SN z 30.12.1988 r., III CZP 48/88, OSNCP 1989, Nr 3, poz. 36. Zob. też wyr. SN z 16.11.2012 r., III CSK 24/12, Legalis.

uregulowanego w art. 8 ust. 1 uchylonej SprzedKonsumU uprawnienia konsumenta do wymiany towaru na wolny od wad. Można tylko stwierdzić, że art. 561 § 1 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. był sformułowany w sposób nieodpowiadający rzeczywistym typowym układom interesów stron i dlatego musiał podlegać korygującej wykładni.

Wyraźniejsze różnice dotyczyły sformułowania art. 561 § 2 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. Stosownie do tego przepisu KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. kupujący mógł się domagać naprawy rzeczy tylko wtedy, gdy rzecz jest oznaczona indywidualnie, a **sprzedawca jest wytwórcą rzeczy**⁶⁴. Przepis ten w swoim założeniu wyrażał dość nowoczesne założenie legislacyjne, gdy popatrzeć na nie z punktu widzenia rzeczywistości I połowy XX w. Sformułowanie tej normy było reakcją na trudności w rozróżnieniu **umowy o dzieło i umowy sprzedaży**, w sytuacji gdy przedmiotem tej sprzedaży jest rzecz wytwarzana przez sprzedawcę (wykonawcę). Ujęcie tego przepisu było konsekwencją znacznego zróżnicowania reżimu rękojmi obowiązującego w umowie sprzedaży i umowie o dzieło. W tym ostatnim przypadku jednym z podstawowych roszczeń wynikających z rękojmi **jest roszczenie o naprawienie dzieła** (art. 369 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r.). Art. 561 § 2 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. łagodził więc konsekwencje trudności przyporządkowania danej umowy do określonego typu, choć ich nie znosił całkowicie. Te różnice przejawiały się przede wszystkim w przypadku sekwencji uprawnień. W przypadku umowy o dzieło w ramach uprawnień zamawiającego wynikających z art. 637 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. nie było dopuszczalne odstąpienie od umowy lub obniżenie wynagrodzenia w sytuacji gdy zamawiający nie domagał się wpiern naprawienia rzeczy – przepisy regulujące rękojmię w przypadku umowy o dzieło zakładały hierarchię uprawnień, podobnie jak to przewidywała uchylona SprzedKonsumU. Art. 561 § 2 w relacji z art. 560 § 1 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. nie przewidywał natomiast żadnej hierarchii uprawnień (art. 561 § 3 KC64). Kupujący na podstawie art. 561 § 2 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. uzyskiwał jedynie dodatkowe uprawnienie, którego wykonanie nie było jednak przesłanką realizacji prawa do odstąpienia od umowy lub do obniżenia ceny (art. 561 § 3 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r.). W przypadku art. 561 § 2 KC64 pojawić się musiał problem podobny do kwestii art. 561 § 1 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. Można postawić pytanie o to, czy kryterium oznaczenia tej rzeczy indywidualnie należało odnieść także do funkcji zobowiązania. Problem polega na tym, że jest wysoce niejasne, dlaczego art. 561 § 2 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. ograniczał prawo do domagania

⁶⁴ W.J. Katner, J. Pisuliński, w: System PrPryw, t. 7, 2011, rozdz. I, Nb 375–378.

się wykonania zobowiązania jedynie do tych sytuacji, w ramach których rzecz sprzedana była indywidualnie oznaczona. Ostatecznie kluczowa dla funkcji tego przepisu była przesłanka bycia wytwórcą rzeczy przez sprzedawcę. Ustawodawca wychodził zapewne z założenia, że w takim wypadku sprzedawca może usunąć wady przy poniesieniu jak najmniej kosztów. Ograniczenie do rzeczy oznaczonych indywidualnie jest dość trudno uzasadnić. Tak samo bez ponoszenia dodatkowych kosztów sprzedawca mógłby naprawić wytworzone przez siebie rzeczy oznaczone co do gatunku. Rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę można wyjaśnić jedynie przyjętym sztywnym założeniem, w myśl którego ustawodawca starał się przewidzieć rozwiązania optymalne z punktu widzenia ponoszenia kosztów przez strony. System przewidziany dyrektywą 1999/44/WE przyznaje prawo wyboru sposobu usunięcia niezgodności (tj. naprawy lub wymiany rzeczy) konsumentowi⁶⁵. Jest to model korzystny dla konsumenta, ale nie jest optymalny z punktu widzenia kosztów transakcji. Sprzedawcy jest o wiele łatwiej ocenić, który ze sposobów usunięcia wady jest pod względem kosztów optymalny⁶⁶. To uzasadnia konstrukcję *right to cure* przyjmowaną na gruncie takich projektów europejskich, jak DCFR (art. III-3:202) czy też CESL (art. 106 ust. 2). Ostatecznie rozwiązanie przyjęte w art. 560 § 1 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. realizowało także taki model – to sprzedawca miał mieć możliwość określenia, w jaki sposób doprowadzi do usunięcia niezgodności. Dodatkowe uprawnienia kupującego zależały od zakwalifikowania rzeczy jako takiej⁶⁷.

Szczególne rozbieżności między systemem rękojmi zawartym w KC a systemem odpowiedzialności za niezgodność towaru z umową, regulowanym w uchylonej SprzedKonsumU, mającym jednocześnie swoje źródło w dyrektywie 1999/44/WE, dotyczyły rozkładu ciężaru dowodu oraz ograniczeń uprawnień z rękojmi, zwłaszcza dotyczących terminu wykonania uprawnień wynikających z rękojmi. Kwestię rozkładu ciężaru dowodu regulował pośrednio art. 559 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r., który był tak sformułowany, że przynajmniej na gruncie jego językowej wykładni, w zestawieniu z brzmieniem art. 556 § 1 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r., należało dojść do wniosku, że ciężar dowodu co do faktu wystąpienia wady jako takiej ciążył na kupującym („sprzedawca jest od-

⁶⁵ N. Reich, Die Umsetzung, s. 2402.

⁶⁶ U.G. Schroeter wskazuje na fakt, że przyznanie prawa wyboru między usunięciem wady a dostarczeniem rzeczy wolnej od wad, stanowi rozwiązanie motywowane ochroną konsumenta, krytykując jednocześnie uogólnienie prawa wyboru w prawie niemieckim polegające na rozciągnięciu go także na stosunki profesjonalne i powszechne; U.G. Schroeter, Wahlrecht, s. 1761.

⁶⁷ J. Jeziaro, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz KC, 2013, komentarz do art. 560, Nb 14.

powiedziany względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę”). W świetle art. 6 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. to kupujący realizujący swoje uprawnienia z tytułu rękojmi wywodził z tego faktu dla siebie skutki prawne i z tego powodu to on musiał wykazać tę okoliczność. Art. 556 § 1 KC64 formułował negatywne przesłanki odpowiedzialności, przyjmując, że sprzedawca **nie ponosi odpowiedzialności** z tytułu rękojmi, jeżeli wada powstała po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego. Oznacza to, że w świetle art. 6 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. to sprzedawca musiał wykazać, że wada powstała po przejściu niebezpieczeństwa, a to oznacza, że ciężar dowodu spoczywał na sprzedawcy⁶⁸. W KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. istniało zatem domniemanie **powstania wady w chwili przejścia ryzyka**. Norma prawna była sformułowana w ten sposób, że w sytuacji gdy sprzedawcy powiódłby się dowód, że wadą powstałą dopiero po przejściu ryzyka, kupujący mógł się jeszcze bronić, wykazując, że wada ma swoje źródło w przyczynie tkwiącej (najpóźniej w chwili przejścia ryzyka) w rzeczy sprzedanej. Uchylona SprzedKonsumU formułowała tę kwestię niemalże całkowicie odmiennie. Zgodnie z art. 4 ust. 1 uchylonej SprzedKonsumU konsument musiał wykazać, że niezgodność towaru z umową istniała w chwili jego wydania⁶⁹. Przepis ten stosownie do art. 5 ust. 3 dyrektywy 1999/44/WE wprowadzał domniemanie, że jeżeli niezgodność ujawniła się w ciągu sześciu miesięcy od wydania rzeczy, to – o ile jest to do pogodzenia z naturą rzeczy – należy przyjąć, że istniała już w chwili wydania towaru⁷⁰. Paradoksalnie, przepis ten literalnie odczytany oznaczał, że pozycja konsumenta na gruncie SprzedKonsumU była w porównaniu z KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. znacznie mniej korzystna dla kupującego, skoro na gruncie KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 domniemanie istnienia wady obejmowało cały okres od chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego aż do końca trwania odpowiedzialności z tytułu rękojmi (co było jednak równoważone krótszymi terminami trwania odpowiedzialności za wady w ramach tego reżimu odpowiedzialności⁷¹).

W przypadku odpowiedzialności za **wady fizyczne** szczególne różnice między regulacją w SprzedKonsumU a KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. dotyczyły terminów, w ramach których odpowiedzial-

⁶⁸ F. Zoll, Das dubiose Ergebnis, s. 241–249. Zob. także J. Jezioro, w: *Gniewek, Machnikowski*, Komentarz KC, 2013, komentarz do art. 559, Nb 2; M. Pecyna, Ustawa o sprzedaży konsumenckiej, s. 113 – z powołaniem także odmiennych poglądów dotyczących rozkładu ciężaru dowodu na gruncie art. 559 KC64.

⁶⁹ Jezioro, Ustawa, komentarz do art. 4, Nb 16.

⁷⁰ O art. 5 ust. 3 dyrektywy 1999/44/WE zob. E. Hondius, w: S. Grundmann, C.M. Bianca, EU-Kaufrechtsrichtlinie, komentarz do art. 5, Nb 20.

⁷¹ F. Zoll, Das dubiose Ergebnis, s. 241–249. Zob. również K. Sikorska, The presumption of non-conformity in european consumer sales law, Eleven int. Publishing, The Hague, 2015, s. 188–190.

ność za wady (niezgodność towaru z umową) miała być zrealizowana. Rozbieżności te zaznaczały się nie tylko w długości terminów, ale także w konstrukcyjnych podstawach dawności stosowanej jako ograniczenie uprawnień z powodu wadliwości. Przepisy KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. ograniczały odpowiedzialność z tytułu rękojmi terminami prekluzyjnymi, tj. uwzględnianymi przez sąd z urzędu, których bieg co do zasady nie był regulowany przepisami o przedawnieniu. Przewidziane były dwa rodzaje tego rodzaju ograniczeń. Art. 563 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. przewidywał tzw. **terminy reklamacyjne**, tj. terminy biegnące od dowiedzenia się o wadzie, oraz terminy, których upływ prowadził do wygaśnięcia uprawnień wynikających z rękojmi⁷². Zasadniczy termin wynosił miesiąc, w przypadku stosunków profesjonalnych wymagano sprawdzenia rzeczy w czasie i w sposób przyjęty dla rzeczy danego rodzaju oraz przewidywano także kompetencje dla właściwego ministra do ustalenia szczególnych terminów w przypadku artykułów żywnościowych. Art. 568 § 1 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. przewidywał natomiast roczny termin zawity liczony od wydania rzeczy, względnie termin trzyletni – w przypadku wad budynku. Jednak terminów tych nie należało uwzględniać w przypadku podstępnego zatajenia wady (art. 568 § 2 KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r.). Terminu tego także nie należało stosować w przypadku zarzutu z tytułu rękojmi podniesionego przez kupującego, który w terminie zawiadomił sprzedawcę o wadzie.

Inaczej regulowała to uchylona SprzedKonsumU. Ustawa przewidywała również termin do zawiadomienia o niezgodności towaru konsumenckiego z umową (art. 9 ust. 1). Polski ustawodawca zdecydował się w ten sposób na wykonanie **opcji wynikającej z art. 5 ust. 2 dyrektywy 1999/44/WE**, chociaż dyrektywa pozwalała również na zrezygnowanie z tego rodzaju terminu⁷³. Przyjęcie takiego rozwiązania w Polsce odpowiadało wprawdzie rozwiązaniu istniejącemu w KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. (poza długością samego terminu), ale była to konstrukcja budząca wątpliwości. W praktyce stwarzała ona mechanizm zachęcający do podawania nieprawdy przez konsumenta o chwili dowiedzenia się o braku zgodności towaru z umową⁷⁴.

⁷² K. Haladyj, w: *Osajda*, KC. Komentarz, 2013, komentarz do art. 563, Nt 5.

⁷³ O charakterze dwumiesięcznego terminu reklamacyjnego wynikającego z dyrektywy 1999/44/WE zob. E. Hondius, w: S. Grundmann, C.M. Bianca, EU-Kaufrechtsrichtlinie, komentarz do art. 5, Nb 11; zob. także K. Kwapisz, Ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, Warszawa 2011, art. 9.

⁷⁴ Krytycznie do tej instytucji i do dozwolenia ustawodawcom krajowym przez dyrektywę 1999/44/WE na wprowadzenie terminu reklamacyjnego odniósł się E. Hondius, w: S. Grundmann, C.M. Bianca, EU-Kaufrechtsrichtlinie, komentarz do art. 5, Nb 11. Raczej pozytywnie komentuje tę instytucję K. Zagrobelny, w: *Jeziore*, Ustawa, komentarz do art. 9, Nb 2.

Uchylona SprzedKonsumU przewidywała upoważnienie dla właściwego ministra do ustalenia **odmiennych, krótszych terminów zawiadomienia dla towarów żywnościowych**. Dyrektywa 1999/44/WE nie zezwala jednak na taki wyjątek i tym samym uchylona SprzedKonsumU naruszała prawo unijne⁷⁵. Termin ten został przez polskiego ustawodawcę ukształtowany jako **termin prekluzyjny**⁷⁶. Ustawodawca polski przejął także z dyrektywy system terminów ograniczających wykonywanie prawa, przewidując nadmiernie skomplikowaną mieszankę terminów zawitych i terminów przedawnienia⁷⁷. Co do zasady uprawnienia z tytułu niezgodności towaru z umową ulegały prekluzji⁷⁸ z upływem dwuletniego terminu od wydania towaru (art. 10 ust. 1 uchylonej SprzedKonsumU). Jednak ustawodawca dodatkowo ograniczył roszczenia z umowy sprzedaży z tytułu niezgodności towaru rocznym terminem przedawnienia, który jednak nie mógł się skończyć przed upływem terminu dwuletniego (art. 10 ust. 2 uchylonej SprzedKonsumU). SprzedKonsumU przewidywała również swoistą przerwę w biegu terminu (spowodowaną zawiadomieniem sprzedawcy o wadzie), a także szczególne okoliczności uzasadniające znajdujące się w KC sprzed nowelizacji z 22.1.2014 r. unormowania, prowadzące do zawieszenia biegu terminu przedawnienia (sama uchylona SprzedKonsumU nie posługiwała się jednak tą terminologią). Art. 10 ust. 3 SprzedKonsumU przewidywał, że zawieszenie następuje w okresie prowadzenia naprawy lub wymiany, a także – nie dłużej niż na trzy miesiące – w okresie prowadzenia przez strony negocjacji.

Artykuł 10 ust. 2 uchylonej SprzedKonsumU przewidywał odpowiednie stosowanie **przepisów o przedawnieniu** do wygaśnięcia uprawnienia do odstąpienia od umowy⁷⁹. Przepis ten znajdował swoje uzasadnienie w kwalifikacji uprawnienia do odstąpienia od umowy jako prawa kształ-

⁷⁵ M. Pecyna, Ustawa o sprzedaży konsumenckiej, s. 197–198. K. Zagrobelny, polemizując z M. Pecyną, nie wyjaśnia, na czym opiera swoje zastrzeżenie – zob. Jezioro, Ustawa, komentarz do art. 9, Nb 10.

⁷⁶ K. Zagrobelny, w: Jezioro, Ustawa, komentarz do art. 9, Nb 7.

⁷⁷ Przy czym to dogmatyczne skomplikowanie terminów (niestety powtórzone w art. 568 KC) stanowiło już „autorski” wkład polskiego ustawodawcy. Dyrektywa 1999/44/WE przewiduje wprawdzie, że termin wynikający z art. 5 ust. 1 ma charakter prekluzyjny – tak E. Hondius, w: S. Grundmann, C.M. Bianca, EU-Kaufrechtsrichtlinie, komentarz do art. 5, Nb 5, oraz zawiera regułę kolizyjną dotyczącą terminów przedawnienia, ale nie wymaga wcale, aby ustawodawca krajowy stosował mieszankę terminów przedawnienia i prekluzyjnych. Tak np. ustawodawca niemiecki stosuje jednolicie konstrukcję terminu przedawnienia (§ 438 BGB), a w przypadku uprawnień prawo kształtujących (odstąpienie, obniżenie ceny) – odpowiednio przepisy o przedawnieniu (§ 218 BGB w odniesieniu do odstąpienia i § 438 ust. 5 BGB w stosunku do obniżenia ceny).

⁷⁸ A. Kolodziej, w: Jezioro, Ustawa, komentarz do art. 10, Nb 4.

⁷⁹ M. Pecyna, Ustawa o sprzedaży konsumenckiej, s. 204–206.